

UCHWAŁA

Dnia 29 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący)

SSN Piotr Sławomir Niedzielak

SSN Jacek Wygoda (sprawozdawca)

Protokolant starszy sekretarz sądowy Renata Szczegot

po rozpoznaniu na posiedzeniu, w dniu 29 sierpnia 2019 r., wniosku Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S., z dnia 15 marca 2019 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego w stanie spoczynku S. K., na podstawie art. 27 § 1 pkt 1 lit a i art. 55 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5 ze zm).

uchwalił:

zezwoić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej S. K. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, za następujące czyny polegające na tym, że:

1. w dniu 25 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie rewizyjnej sygn. Rw (...), rewizję obrońcy oskarżonego A. K., nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że utrzymał w mocy wyrok Sądu (...) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r. skazujący A. K., za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. do 5 maja 1982 r. i od 30 sierpnia

1982 r. do 5 marca 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań przyjął, iż A. K. publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organy w ten sposób, iż umieszczał napisy żądające zakończenia okresu komunizmu i przywództwa PZPR oraz nawołujące do obalenia władzy, podczas gdy sporządzane napisy, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to zachowaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, na skutek czego doszło do bezprawnego pozbawienia pokrzywdzonego wolności, na okres powyżej dni 7, na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

2. w dniu 7 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając rewizję oskarżyciela publicznego, na rozprawie rewizyjnej sygn. Rw. (...) w sprawie oskarżonego S. B., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok podwyższający karę pozbawienia wolności S. B., wymierzoną w dniu 16 kwietnia 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu w wymiarze 2 lat do wymiaru 3 lat pozbawienia wolności za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., którą skazany odbywał w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, przyjął, iż S. B. publicznymi wypowiedziami poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ten sposób, iż wyszydzał Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków, podczas gdy wypowiedzi te, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły jakiegokolwiek podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

3. w dniu 28 września 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając rewizję oskarżyciela publicznego na rozprawie rewizyjnej sygn. Rw (...) w sprawie oskarżonego J. M., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok, w którym uchylił warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec J. M. w dniu 20 lipca 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, za czyny penalizowane w art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) oraz z art. 46 ust. 2 ww. dekretu, którą skazany odbywał w okresie od 11 maja 1982 r. do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanych mu czynów, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny przyjął, iż J. M. rozpowszechniał ulotki zawierające wiadomości fałszywe i mogące wywołać strajk, podczas gdy, w stopniu oczywistym, rozpowszechniane ulotki nie zawierały takich treści, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje

z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032).

UZASADNIENIE

Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w S. (dalej jako prokurator IPN) w dniu 15 marca 2019 r., (data wpływu do Sądu Najwyższego – 22 marca 2019 r.), skierował do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku S. K. „wobec dostatecznie uzasadnionego podejrzenia dopuszczenia się przez tegoż sędziego czynów zabronionych polegających na tym że:

„I. w dniu 25 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego A. K., sygn. Rw (...), nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że utrzymał w mocy wyrok Sądu (...) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r. skazujący A. K., za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. do 5 maja 1982 r. i w okresie od 30 sierpnia 1982 r. do 5 marca 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań przyjął, iż A. K.

publicznie poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organy w ten sposób, iż umieszczał napisy żądające zakończenia okresu komunizmu i przywództwa PZPR oraz nawołujące do obalenia władzy, podczas gdy sporządzane napisy, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to zachowaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, na skutek czego doszło do bezprawnego pozbawienia pokrzywdzonego wolności, na okres powyżej dni 7, na szkodę interesu publicznego i prywatnego pokrzywdzonego,

tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

II. w dniu 7 czerwca 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając na rozprawie sprawę oskarżonego S. B., sygn. Rw. (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok podwyższający karę pozbawienia wolności S. B., wymierzoną w dniu 16 kwietnia 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu w wymiarze 2 lat do wymiaru 3 lat pozbawienia wolności za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., którą skazany odbywał w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanego mu czynu, a

orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny, stosując przy tym wykładnię rozszerzającą zakres penalizowanych zachowań, przyjął, iż S. B. publicznymi wypowiedziami poniżał ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ten sposób, iż wyszydzał Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków, podczas gdy wypowiedzi te, w stopniu oczywistym, nie zawierały takich treści i nie dotyczyły jakiegokolwiek podmiotu objętego ochroną przepisów prawa karnego, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032),

III. w dniu 28 września 1982 r. w W. jako sędzia Sądu Najwyższego, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi sędziami tego Sądu, rozpoznając sprawę oskarżonego J. M., sygn. Rw (...), przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wydał w tym dniu wyrok, w którym uchylił warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wobec J. M. w dniu 20 lipca 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowemu, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, za czyny penalizowane w art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) oraz z art. 46 ust. 2 ww. dekretu, którą skazany odbywał w okresie od 11 maja 1982 r. do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r. w sytuacji gdy materiał dowodowy

zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, by oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przypisanych mu czynów, a orzekając w sposób dowolny, sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w toku postępowania, w sposób dla oskarżonego niekorzystny przyjął, iż J. M. rozpowszechniał ulotki zawierające wiadomości fałszywe i mogące wywołać strajk, podczas gdy, w stopniu oczywistym, rozpowszechniane ulotki nie zawierały takich treści, stanowiły natomiast wyłącznie wyraz sprzeciwu wobec bezprawnie wprowadzonego stanu wojennego i pozbawienia społeczeństwa podstawowych praw i wolności obywatelskich, zagwarantowanych przez prawo międzynarodowe, którym to działaniem S. K., w okresie obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce, utożsamiając się z istniejącym wówczas ustrojem politycznym, stosował wobec wskazanego pokrzywdzonego represje z powodu prezentowanych i wyrażanych przezeń przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył jego prawa do wyrażania takich przekonań i opinii dotyczących życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, poprzez bezprawne pozbawienie pokrzywdzonego wolności na okres powyżej dni 7, działając na szkodę interesu publicznego oraz prywatnego pokrzywdzonego, tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2018.2032)".

Sąd Najwyższy w oparciu o przedłożone przez prokuratora IPN materiały dowodowe, ustalił następujący stan faktyczny.

S. K., w marcu 1971 r., na własną prośbę został powołany do zawodowej służby wojskowej i od 16 marca 1971 r. sprawował służbę, jako sędzia w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w Z. W dniu 3 sierpnia 1976 r. S. K., został przeniesiony na stanowisko sędziego wojskowego w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego. Uchwałą Rady Państwa z dnia 19 maja 1982 r., został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej. Postanowieniem

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 4 czerwca 1990 r., S. K. został powołany na kolejną kadencję sędziego Sądu Najwyższego. W dniu 30 lipca 1990 r., Minister Obrony Narodowej wyznaczył S. K. na stanowisko Zastępcy Prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, które to S. K. sprawował do dnia zwolnienia z zawodowej służby wojskowej – tj. do dnia 30 kwietnia 2003 r., (k. 414, 416, część E).

W okresie pełnienia służby wojskowej S. K., jako sędzia w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego orzekał m.in.:

- w dniu 25 czerwca 1982 r. w W. rozpoznając rewizję wniesioną przez prokuratora na niekorzyść oraz rewizji obrońcy na korzyść oskarżonego, w sprawie sygn. akt Rw. (...), dotyczącej A. K., oskarżonego o to, że: „w dniu 30 marca 1982, na terenie (...) Żeglugi (...) w K., publicznie lżył ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jej naczelne organy, malując napisy żądające skończenia z komunizmem i PZPR oraz nawołujące do obalenia obecnej władzy, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 1 ust. 1 pkt dekretu RP z dnia 12 grudnia 1981 r., o postępowaniach szczególnych...”, uczestnicząc w składzie orzekającym, wydał wyrok nieuwzględniający rewizji prokuratora i rewizji obrońcy (k. 601-605, część E), utrzymując w mocy wyrok Sądu (...) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r., skazujący A. K., za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 1 roku pozbawienia wolności (k.9-11, k.392-396, część E), którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. (k. 184-185, część E) do 5 marca 1983 r. (k. 228, część E), z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy, napisał „jest rzeczą niewątpliwą, że zwłaszcza w okresie stanu wojennego, wprowadzonego w celu zaprowadzenia w kraju ładu (...) wszelkie działania, judzące przeciwko władzy, należy bezwzględnie karać w imię nadrzędnego interesu państwa. Stąd za słuszne należy uznać stanowisko sądu I instancji, wymierzenia oskarżonemu (...) kary bezwarunkowego zawieszenia jej wykonania. Argumenty obrońcy mające przemawiać za uznaniem wspomnianego poglądu sądu pierwszej instancji za błędny, nie są przekonujące”;

- w dniu 7 czerwca 1982 r. w W. rozpoznając rewizję wniesioną przez podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Koszalinie na niekorzyść

oskarżonego S. B. oraz rewizję samego oskarżonego w sprawie, sygn. akt Rw. (...), oskarżonego o to, że: „w dniu 23 lutego 1982 r., jadąc pociągiem relacji K.-G., będąc w stanie nietrzeźwości publicznie poniżał istniejący ustrój polityczno-prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyszydzając Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i jej członków, tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r., o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego”, nie uwzględniając rewizji oskarżonego, a uwzględniając rewizję oskarżyciela, brał udział jako sędzia sprawozdawca w składzie orzekającym, który wydał wymieniony, zmieniający karę pozbawienia wolności S. B. (k. 308-309, część D), wymierzoną w dniu 16 kwietnia 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego - w wymiarze 2 lat (k. 8-11, część D), do wymiaru 3 lat pozbawienia wolności za czyn penalizowany w art. 270 § 1 k.k. z 1969 r., którą skazany odbywał w okresie od 18 marca 1982 r. (k. 302, część D) do 4 sierpnia 1983 r., do 4 sierpnia 1983 r. z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania, (zwolniony został z Zakładu Karnego w Strzelinie na mocy amnestii 4 sierpnia 1983 r.), (k. 310, część D). W uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia Sąd stwierdził, iż „sąd I instancji nie docenił negatywnych cech osobowości oskarżonego, a w szczególności jego skłonności do permanentnego naruszenia obowiązującego w kraju porządku prawnego, czego wymownym dowodem jest jego uprzednia trzykrotna karalność (...) znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa przypisanego oskarżonemu przestępstwa (...) okoliczności jego popełnienia (...) nie dawały podstaw do odstąpienia przez sąd I instancji od stosowania postępowania doraźnego, a tym samym wymierzenia kary niższej niż przewiduje ten tryb postępowania”;

- w dniu 28 września 1982 r. w W. rozpoznając rewizję wniesioną przez podprokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej na niekorzyść, w sprawie J. M., sygn. akt Rw. (...), oskarżonego o to, że: „w okresie od 21 marca 1982 r., do 11 maja 1982 r., w S., U. oraz G/ przewoził, przechowywał i przekazywał w celu rozpowszechniania drukowane materiały zawierające fałszywe wiadomości z zakresu stosunków społeczno-gospodarczych PRL oraz działań i zamierzeń obecnych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dotyczące między innymi >faktycznej sytuacji prawnej osób internowanych<, niezgodnego z rzeczywistym

stanem rzeczy stosunku władz do ruchu związkowego, >niepraworządnego< działania organów ścigania, które mogły wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, tj. o przestępstwo z art. 43 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu RP PRL z dnia 12 grudnia 191 r., o stanie wojennym” oraz o to że: „w okresie od kwietnia do 11 maja 1982 r., w S. i U. organizował strajk przez to, że zredagował ulotkę powielaną następnie w około 200 egzemplarzach i którą rozkolportował na terenie wymienionych wyżej miejscowości, nawołującą społeczeństwo woj. śląskiego do przerwania pracy w dniu 13 maja 1982 r., na okres 15 minut oraz do wzięcia tego samego dnia udziału w akcji protestacyjnej przy kinie >M.< w S., tj. o przestępstwo z art. 46 ust. 2 dekretu RP PRL z dnia 12 grudnia 1981 r., o stanie wojennym” uwzględniając rewizję na niekorzyść oskarżonego, jako sędzia Sądu Najwyższego brał udział w wydaniu wyroku (część H k. 750-752), w którym uchylono warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem wobec J. M. w dniu 20 lipca 1982 r. przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego, w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby (k. 23-30, część H), za czyny penalizowane w art. 48 ust. 3 w zw. z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz.U.1981.29.154) oraz z art. 46 ust. 2 ww. dekretu, w konsekwencji czego J. M. odbył karę pozbawienia wolności w okresach od 11 maja 1982 r. (k.390, część H) do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r. (k.935, część H). Uzasadniając swoje orzeczenie Sąd Najwyższy stwierdził, m.in. „do warunkowego zawieszenia wykonania kary nieodzowne jest przekonanie sądu, iż sprawca mimo nieodbycia kary będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Przekonania tego w odniesieniu do oskarżonego nabrać nie można, jeżeli uwzględni się całe jego dotychczasowe postępowanie (...) w tej sprawie ilość rozpowszechnionych ulotek, wielość miejsc, w których je rozpowszechniano, angażowanie jeszcze innych osób do przestępczej działalności, (...) w sposób jednoznaczny i oczywisty wskazują, iż właśnie wzgląd na społeczne oddziaływanie kary przemawia, przeciwko warunkowemu zawieszeniu jej wykonania oskarżonemu”.

W jego opinii służbowej, żołnierza zawodowego – sędziego, za okres 1981-1983 czytamy: „sumienny w realizacji zadań sędziowskich (...) w orzecznictwie docenia potrzebę eksponowania w nim roli prawa i represji karnej w warunkach stanu wojennego, (...) jest sędzią i oficerem o wysokich walorach moralno-politycznych (...). W okresie stanu wojennego i jego zawieszenia wykazywał wysokie poczucie odpowiedzialności, a w rozpatrywanych sprawach odwoławczych zrozumienie istoty toczącej się walki politycznej. Aktywny członek PZPR (...). W pełni popiera politykę partii rządu, co w szczególności wykazał w okresie stanu wojennego. Nie ulega wpływom obcych ideologii i pozytywnie oddziałuje na otoczenie” (k. 1021-1022, część E).

Wszystkie wyroki wskazane we wniosku prokuratora IPN stały się przedmiotem rewizji nadzwyczajnych, wywiezionych w latach 1993-1994 r., opartych o obowiązujące wówczas przepisy procedury karnej.

Od wyroku Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. z dnia 5 maja 1982 r., sygn. akt So. (...), skazującego A. K. i utrzymanego w mocy orzeczeniem Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej z dnia 25 czerwca 1982 r., sygn. akt Rw (...), rewizję nadzwyczajną wywiódł Naczelny Prokurator Wojskowy w dniu 13 grudnia 1993 r. Zarzucił on zaskarżonym orzeczeniom obrazę prawa materialnego, tj. art. 270 § 1 k.k. z 1969 r. (k. 674-676, część E). Wyrokiem z dnia 21 stycznia 1994 r., sygn. akt WRN (...), Sąd Najwyższy – Izba Wojskowa uniewinnił A. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 681-683, część E). W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził m.in. „otóż, by wypełnić swoim zachowaniem znamiona art. 270 § 1 k.k., skazany winien działać w zamiarze bezpośrednim lżenia, wyszydzania lub poniżania podmiotów wymienionych w tym przepisie, a to Narodu Polskiego, Polskę Rzeczypospolitą Ludową (sic!), jej ustrój lub naczelne organy. Z materiału dowodowego wynika, iż zamiar skazanego był ukierunkowany inaczej. Przez wykonanie i opublikowanie przedmiotowych napisów manifestował on swą bardzo krytyczną postawę wobec wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, który kojarzył z PZPR i WRON. Nadto żaden z tych napisów nie dotyczył podmiotów wymienionych w art. 270 § 1 k.k., a przepis ten nie wymieniał jako podmiot ochrony PZPR, zaś WRON nie była naczelnym organem państwa.

Poza tym żądanie zmiany władzy nie może być utożsamiane z lżeniem jej, wyszydzaniem lub poniżaniem” (k.232-233, część E).

Naczelny Prokurator Wojskowy rewizją nadzwyczajną z dnia 17 czerwca 1994 r., zaskarżył na korzyść S. B. wyrok Sądu (...) Okręgowego Wojskowego w B. wydany w dniu 16 kwietnia 1982 r., a następnie zmieniony orzeczeniem Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej w dniu 7 czerwca 1982 r., sygn. akt Rw (...), zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego (k. 310v-311, część D). Na skutek tejże rewizji nadzwyczajnej, wyrokiem z dnia 20 września 1994 r. sygn. akt WRN (...), Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa uniewinnił S. B. od popełnienia przypisanego mu czynu (k. 312-313, część D). W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził m.in.: „z akt sprawy nie wynika, iżby skazany znieważył konkretną osobę, piastującą stanowisko, które było zaliczane do „naczelnego organu”. Z tej przyczyny skarżący słusznie zakwestionował rozstrzygnięcia sądów obu instancji jako nieznajdujące uzasadnienia w prawie. Inaczej należało natomiast ocenić zachowanie się S. B. polegające na jego >wypowiedziach znieważających ustroj PRL-u<. Realia dowodowe sprawy potwierdzają to, że wymieniony - podobnie, jak większość społeczeństwa, nie aprobował działań ówczesnych władz, znajdujące się oparcie w >prawach stanu wojennego<. Głośna krytyka skazanego istniejącej w 1982 r., sytuacji społeczno-politycznej, bez względu na słowne sformułowania zawsze powinna być uznawana za krytykę, która należało utożsamiać z >poniżaniem lub wyszydzaniem ustroju państwa< w rozumieniu art. 270 § 1 k.k.” (k. 312v-313, część D).

W dniu 30 czerwca 1994 r. do Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej wpłynęła rewizja nadzwyczajna, wywiedziona przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego na korzyść J. M., od wyroku Sądu (...) Okręgu Wojskowego w B. z dnia 20 lipca 1982 r., zmienionego wyrokiem Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z dnia 28 września 1982 r., oparta na zarzucie obrazę prawa materialnego (k. 157-161, część H). Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa, wyrokiem z dnia 20 września 1994 r., sygn. akt WRN (...), uniewinnił J. M. od zarzucanych mu czynów (k. 164-166, część H). W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Najwyższy stwierdził m.in.

„nawołując, poprzez ulotki, do zaprotestowania przeciwko stanowi wojennemu – przez wzięcie udziału w wiecu i chwilowe przerwanie pracy – J. M. stanął w obronie pogwałconych praw. Kierował się zatem pobudkami szlachetnymi i zasługującymi na aprobatę. Sprawca nie działał zatem we własnej sprawie, ale wyrażał dążenia aprobowane przez znaczną część społeczeństwa, tym samym jego działanie nie mogło być uznane za przestępstwo. Przestępstwem nie jest bowiem czyn, który jest tylko zabroniony karą przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, ale musi być społecznie niebezpieczny. Tego ostatniego elementu w zachowaniu oskarżonego zabrakło, a zatem należało podzielić stanowisko wyrażone w rewizji nadzwyczajnej i uniewinnić J. M. od przestępstwa zakwalifikowanego z art. 46 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym” (k.165, część H).

W toku przeprowadzonego dotychczas przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w S. Oddział IPN w S., ustalono, że J. M. przebywa w USA (brak dokładnego adresu), (k. 533, k. 793, część H). Z uwagi na tę okoliczności, dotychczas nie było możliwym przesłuchanie ww. w charakterze świadka. Do chwili obecnej nie zdołano też przesłuchać w charakterze świadka S. B. (k. 231, 271-273, część D).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie, trzeba odpowiedzieć na fundamentalne pytanie: czy sędzia może odpowiadać za stosowanie nawet niesprawiedliwego, ale jednak obowiązującego prawa? Rozstrzygając tę kwestię należy się odwołać do wyroku Trybunału Wojskowego w Norymberdze z dnia 4 grudnia 1947 r., zapadłego w tzw. procesie prawników nazistowskich. Wydając wyrok skazujący, Trybunał ten stwierdził: „że immunitet sędziowski nigdy nie stanowił przeszkody w ściganiu sędziego za nadużycia w urzędzie (...). Immunitet sędziowski nie chroni sędziego w systemie, w którym sędziowie działają jako organ administracji państwowej, a więc według z góry ustalonych ścisłych dyrektyw, rezygnując ze swej niezależności” (cyt. za Prawo Karne stanu wojennego, pod. red A. Grześkowiak, Lublin 2003 r., str. 188).

Rozstrzygając o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego państwa komunistycznego za naruszenia przy orzekaniu elementarnych zasad sprawiedliwości Sąd Najwyższy ówczesnej Czechosłowacji w decyzji nr TZ 179/99 z 7 grudnia 1999 r. stwierdził m.in.: „>Nawet jeśli musimy wziąć pod uwagę odejście w rzeczywistości praktyki sądowej od tych zasad ze względu na wpływ zewnętrznych organów wykonawczych i prokuratury, **niedopuszczalne jest, aby stwierdzić, że sędziowie nie ponosili żadnej odpowiedzialności za swoje decyzje** (zaznaczenie Sądu). Działanie w charakterze sędziego nie jest wyłącznie kwestią stosowania prawa (...), ale opiera się przede wszystkim na etyce. Ta etyczna podstawa charakteryzuje się pewnymi niezmiennymi standardami etycznymi (...), mimo że nie są one skodyfikowane. Aby orzeczenie było sprawiedliwe (...) oraz stanowiło akt sprawiedliwości, pewne zasady, które muszą być przestrzegane niezależnie od zewnętrznej sytuacji politycznej, muszą bezsprzecznie stanowić część tych niepisanych zasad. Uznając, że pojęcie sprawiedliwości jest zawsze w jakiś sposób, w zależności od warunków historycznego kontekstu lub czasu, Sąd Najwyższy pozostaje jednak przekonany, że przynajmniej niektóre podstawowe wymagania etyczne mogą być formułowane oraz stosowane do pojęcia sprawiedliwości i sprawiedliwego wyroku, które nie są przedmiotem takich warunków czasowych. (...) Wartość tych zasad polega na tym, że jeśli sędziowie ich nie przestrzegają, głęboko zdradzają podstawowe zasady etyczne należne swojemu powołaniu, niezależnie od powodu, nawet jeśli na przykład ulegli oni wpływom politycznym. Jeżeli przy podejmowaniu decyzji, sędziowie są narażeni na wpływy, które są kontekstowe lub specyficzne dla danego czasu, nie wolno zapomnieć, że decyzja ta musi dać się obronić nawet po tym, gdy takie wpływy zanikną. Sędziowie muszą mieć świadomość, że nawet w późniejszym okresie, ich decyzje muszą spełniać podstawowe wymogi sprawiedliwości<” (cyt. za J. Wygoda, „Lecz jeśli sędzia zasadę ustawy złamie...” Odpowiedzialność sędziów za stosowanie dekretu o stanie wojennym wobec osób, które zarzucanych im czynów dopuściły się przed wejściem dekretu w życie, w: Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/2018, Warszawa 2018, str. 89-90).

Na konieczność pociągnięcia do odpowiedzialności sędziów, którzy skazywali „oskarżonych bez udowodnienia im zarzucanych czynów albo w oparciu

o sfingowane dowody” oraz „sędziów, którzy świadomie skazywali „na karę surowszą, nieadekwatną do stopnia zawinienia (...) dla przypodobania się władzy” wskazuje także były I Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembosz w swojej pracy: *Sędziowie Warszawscy w czasie próby 1981-1988*, (współautor Maria Stanowska, Warszawa 2005, str. 264).

Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym składzie w pełni owe poglądy aprobeuje i uważa, że odnieść je należy do oceny działań sędziów komunistycznego, totalitarnego państwa jakim niewątpliwie, zwłaszcza w okresie obowiązywania praw stanu wojennego była Polska Rzeczpospolita Ludowa. Analizę wniosku prokuratora IPN i przedłożonych przez niego dowodów należy rozpocząć od przypomnienia, że: „immunitet sędziowski jest immunitetem formalnym. Nie powoduje on wyłączenia odpowiedzialności, czy też karalności za popełniony czyn, a jedynie wprowadza zakaz pociągnięcia osoby posiadającej taki immunitet do odpowiedzialności karnej przed sądem, chyba że oskarżyciel uzyska na to zgodę uprawnionego organu. Ochronne oddziaływanie immunitetu powoduje, że dopóki nie zostanie on uchylony prawomocną uchwałą sądu dyscyplinarnego, niedopuszczalne jest wszczęcie i dalsze prowadzenie postępowania przeciwko osobie, którą chroni. Jego uchylenie jest zatem warunkiem przejścia postępowania karnego dotyczącego sędziego z fazy *in rem* w fazę *in personam* (...). W przypadku czynów ściganych z oskarżenia publicznego wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowi w pewnym sensie kontrolę czynności polegającej na potwierdzeniu istnienia przesłanek postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa (art. 313 § 1 k.p.k.). W ramach postępowania zainicjowanego wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zadaniem sądu dyscyplinarnego jest zatem weryfikacja przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego w celu sprawdzenia, czy zachodzi wynikająca z art. 80 § 2c PrUSP przesłanka uchylenia immunitetu, jaką jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, które jednocześnie jest warunkiem sporządzenia postanowienia o przestawieniu zarzutów w postępowaniu karnym” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt SNO 29/16).

Sąd w postępowaniu o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej ma obowiązek oceny przedłożonych przez wnioskodawcę dowodów, z uwzględnieniem przede wszystkim reguł wynikających z art. 7 k.p.k., czy dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. Ocena taka nie powinna jednak wykraczać poza granice dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa. Sąd ma obowiązek ocenić czy wersja przedstawiona przez oskarżyciela (w realiach niniejszej sprawy oskarżyciela publicznego) jest dostatecznie uprawdopodobniona. Sąd rozpoznający wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, nie ma obowiązku, a nawet prawa, do ustalenia winy sędziego, którego taki wniosek dotyczy. „Wina może być bowiem ustalona jedynie przez sąd powszechny w postępowaniu karnym, prowadzonym według reguł określonych w Kodeksie postępowania karnego” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2012, sygn. akt SNO 3/12, Lex nr: 1228696, podobna uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2016 r., sygn. akt SNO 29/16).

Pod pojęciem „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 80 § 2c, ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U.2019.52, ze zm.), który to przepis, w tym wypadku ma zastosowanie na podstawie art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2018.5 ze zm.), „należy rozumieć taką sytuację, gdy zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób dostateczny na to, że sędziemu można postawić zarzut popełnienia przestępstwa. Jest przy tym oczywiste, że nie wystarcza samo przypuszczenie, iż było tak, jak twierdzi się we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ale nie jest też wymagane przekonanie o winie sędziego. Postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie jest bowiem postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a więc sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione” (uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r. sygn. akt SNO 18/18, Lex nr: 2515772).

Mając zatem na uwadze powyższe uwarunkowania postępowania w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, stwierdzić należy, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci wskazanych powyżej dokumentów:

- kopii wyroków Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej sygn. akt: Rw. (...), Rw. (...), Rw. (...),
- kopii wyroków Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej sygn. akt: WRN (...), WRN (...), WRN (...),
- kopii wyroków Sądu (...) Okręgu Wojskowego, sygn. akt So. W.(...), sygn. akt So (...), sygn. akt So. W. (...),
- opinii służbowych dot. S. K.,
- zeznań świadków: adw. J. D. oraz A. K.,
- dokumentów potwierdzających czasokres odbywania kar pozbawienia wolności przez osoby skazane wyżej wymienionymi orzeczeniami przez m. in. S. K.; pozwala przyjąć, że dowody te w sposób, co najmniej dostateczny uzasadniają podejrzenie popełnienia czynów przypisanych S. K. we wniosku prokuratora IPN.

W oparciu o przedstawione dowody można w sposób kategoryczny stwierdzić, iż S. K., jako sędzia ówczesnej Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, rozpoznając rewizje od wskazanych poniżej wyroków współorzekł kary pozbawienia wolności:

- wyrokiem z dnia 25 czerwca 1982 r. w sprawie sygn. Rw (...), utrzymując w mocy wyrok Sądu (...) Okręgu Wojskowego z dnia 5 maja 1982 r. skazujący A. K., na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą skazany odbywał w okresie od 5 kwietnia 1982 r. do 5 marca 1983 r. i od 30 sierpnia 1982 roku do 5 marca 1983 roku.
- wyrokiem z dnia 7 czerwca 1982 r., w sprawie sygn. Rw (...), podwyższając karę pozbawienia wolności, wymierzoną S. B. w dniu 16 kwietnia 1982 r. w wymiarze lat 2, do lat 3, którą skazany odbył w okresie od 18 marca 1982 r. do 4 sierpnia 1983 r.;
- wyrokiem z dnia 28 września 1982 r., w sprawie sygn. Rw (...), uchylając warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec

J. M. w dniu 20 lipca 1982 r., przez Sąd (...) Okręgu Wojskowego, w wymiarze 1 roku i 3 miesiące pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, którą skazany odbywał w okresie od 11 maja 1982 r. do 20 lipca 1982 r. oraz następnie od 13 stycznia 1983 r. do 12 sierpnia 1983 r.

Ze wskazanych powyżej dowodów w postaci kopii orzeczeń Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 1994 r., sygn. akt WRN (...); z dnia 20 września 1994 r. sygn. akt WRN (...); z dnia 20 września 1994 r., sygn. akt WRN (...); wynika bezspornie, że wyżej wymienione wyroki Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, w których wydaniu brał udział S. K., zostały w drodze rewizji nadzwyczajnych zmienione przez Sąd Najwyższy w latach 90, poprzez uniewinnienie skazanych uprzednio: A. K., S. B., J. M.

Podstawą wszystkich tych orzeczeń Sądu Najwyższego, była stwierdzona w postępowaniach rewizyjnych – rażąca obraza prawa materialnego dokonana przez sądy orzekające w sprawach wyżej wymienionych oskarżonych, w których to składach orzekających brał udział S. K., a zmienione przez Sąd Najwyższy, wymienione wyroki Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, inspirowane były przede wszystkim motywami politycznymi i zostały wydane z rażącym naruszeniem obowiązujących i wówczas naczelnych zasad procesu karnego takich jak: zasada domniemania niewinności, zasada swobodnej oceny, dowodów, zasada obiektywizmu i zasada *in dubio pro reo*, z całkowitym pominięciem wynikającej z art. 26 § 1 ówczesnie obowiązującego kodeksu karnego z 1969 r., zasady *nullum crimen sine periculo sociali*. Na polityczną inspirację S. K. przy wydawaniu przedmiotowych orzeczeń, wskazują przywołane powyżej opinie służbowe jego przełożonych (k. 1021-1022, część E), w których podkreśla się, iż orzekając wykazywał potrzebę eksponowania roli represji karnej w warunkach stanu wojennego oraz zrozumienie istoty toczącej się walki politycznej.

Nie budzi żadnych wątpliwości, że S. K. jako sędzia i żołnierz zawodowy w momencie orzekania w ww. sprawach, z uwagi na obowiązujący wówczas przepis art. 120 § 1 k.k. z 1969 r., był funkcjonariuszem publicznym i jako taki, zgodnie z obowiązującym wtedy art. 246 § 1 k.k. z 1969 r., podlegał odpowiedzialności karnej za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków (z uwzględnieniem ograniczenia wynikającego z art. 246 § 4 k.k. z 1969 r.), a w okresie wydania przez

S. K., wskazanych we wniosku prokuratora IPN orzeczeń, bezprawne pozbawienie wolności, było spenalizowane przez art. 165 k.k. z 1969 r.

Powyższe wyroki Sądu Najwyższego z lat 90 nakazują przyjąć, że pozbawienie wolności, A. K., S. B. i J. M., do jakiego doszło na podstawie wyroków Sądu (...) Okręgu Wojskowego i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego – w wydaniu których, jako sędzia, brał udział S. K., miały charakter całkowicie bezprawny, a bezprawie to wynikało z niedopełnienia, m.in. przez S. K., obowiązków sędziego wynikających z obowiązującego ówczesnie kodeksu postępowania karnego z 1969 r, w szczególności z art. 2 § 1 i 2 oraz art. 3 § 1 tegoż kodeksu. Przepisy te nakazywały takie prowadzenie postępowania, aby osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności karnej, a podstawę wszelkich rozstrzygnięć stanowiły ustalenia faktyczne odpowiadające prawdzie i aby sądy badały i uwzględniały okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. S. K., wydając jako sędzia Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, wskazane wyżej wyroki, całkowicie zignorował też obowiązującą wtedy na podstawie art. 26 k.k. z 1969 r. zasadę, iż nie stanowi przestępstwa czyn, którego szkodliwość społeczna jest znikoma. O tym, że tych powinności sędzia K. nie dopełnił, świadczą przywołane powyżej wyroki rewizyjne Sądu Najwyższego.

Z faktu, że w żadnej ze wskazanych we wniosku prokuratora IPN spraw, S. K. nie złożył votum separatum, w kontekście obowiązującego ówczesnie przepisu art. 95 § 1 kodeksu postępowania karnego z 1969 r. i obowiązującego aktualnie art. 108 § 1 k.p.k., które to przepisy zakazywały i zakazują bezwzględnie dokonywania ustaleń przebiegu narady i głosowania sędziowskiego nad orzeczeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2014 r. sygn. SNO 40/13, Lex nr: 1430401, teza 4; J. Skorupka. Art. 108, teza 1 i 3, w: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, red. R. Stefański i inni, Warszawa 2017; W. Grzeszczyk, Art. 108, teza 1, 2 i 3, w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. IX. Warszawa 2012; red. D. Świecki, Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz. Tom I, teza 2 i 3, str. 490-491), wynika stanowiące *preasumptio iuris ac de iure* (nienaruszalne domniemanie), że wskazane we wniosku prokuratora IPN orzeczenia, w których wydaniu brał udział S. K., zapadły jednomyślnie.

Jakiegokolwiek kwestionowanie owej jednomyślności przy wydaniu wskazanych we wniosku prokuratora IPN orzeczeń, nawet przez samego S. K., jest w myśl obowiązujących obecnie przepisów procesowo (**dowodowo**) **irrelevantne** (por. red. D. Świecki, Ibidem, teza 3, str. 491). Zgodzić się też należy z poglądem doktryny, że „jedyną sytuacją, gdy może nastąpić ujawnienie tajemnicy narady i głosowania, bez naruszania przepisu art. 108 § 1, jest zaznaczenie zdania odrębnego i treść jego uzasadnienia” (J. Grajewski, L. K. Paprzycki, Art. 108, teza 4, w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Zakamycze 2003). Z tego też powodu nie sposób zaakceptować wyrażonego przez inny skład Sądu Najwyższego stanowiska że: „(...) nie można sędziemu przypisać przewinienia polegającego na uczestnictwie w wydaniu orzeczenia, choćby mającego charakter procesowy, przez sąd orzekający w składzie kolegialnym ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością zindywidualizowaną” (wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2013 r., sygn. akt SNO 31/13, Lex nr 1393804) .Z uwagi na przepisy regulujące tajemnicę narady sędziowskiej i możliwość złożenia votum separatum przez przegłosowanego sędziego stwierdzić należy iż każde orzeczenie wydane przez sąd w składzie kolegialnym, od którego sędzia nie złożył zdania odrębnego musi być , jak wykazano to powyżej potraktowane jako orzeczenie wydane jednomyślnie przez wszystkich członków składu orzekającego. Przyjęcie za prawidłowy poglądu wyrażonego w przywołanym powyżej orzeczeniu sygn. SNO 31/13 oznaczałoby uznanie, iż wbrew art. 2 Konstytucji, który stanowi o tym, że Rzeczpospolita jest Państwem prawa, art. 42 Konstytucji zawierającemu zasadę nieuchronności odpowiedzialności karnej oraz art. 45 §1 Konstytucji stanowiącemu, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny, niezawisły sąd, a także wbrew naczelnej zasadzie procesu karnego ujętej w art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. – nakazującej takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i **pociągnięty do odpowiedzialności karnej**, sędzia za przestępstwo popełnione w związku z wydaniem orzeczenia w składzie kolegialnym nigdy nie poniósłby odpowiedzialności karnej. Gdyby zamiarem ustawodawcy było wyłączenie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziego za przestępstwa popełniane w związku z wydanym orzeczeniem przez

sąd orzekający w składzie innym niż jednoosobowy, wówczas zamieściłby stosowny przepis w kodeksie karnym lub innej ustawie, o niepodleganiu karze przez sędziego za jego działalność orzeczniczą, podobnie jak zrobił to w art. 105 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej w odniesieniu do posłów, wyłączając możliwość pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego.

Normy prawne, w tym także karnoprosesowe (a do takich niewątpliwie należą przepisy o tajemnicy narady sędziowskiej) nigdy nie są tworzone wyłącznie pod kątem jednostek, co do których wiadomo, że będą ich sumiennie przestrzegały, ale z uwzględnieniem marginesu na możliwe bezprawne zachowanie osób zainteresowanych ich naginaniem lub łamaniem. System prawny zawsze i w każdej sytuacji musi mieć jakąś możliwość reakcji na nieprawidłowości, zwłaszcza wyczerpujące znamiona czynu zabronionego. Dokonując wykładni przepisów procedury karnej (w tym art. 108 § 1 k.p.k.), pamiętać należy, iż przepisy te mają zapewnić osiągnięcie sprawiedliwości (por. Paweł Wiliński: „Proces karny w świetle Konstytucji” Warszawa 2011 str. 98-103), a nie ochronę sprawców zbrodni przed odpowiedzialnością karną pod pozorem obrony niezawisłości sędziowskiej.

Bezprawne, umyślne działanie S. K., który jako sędzia orzekł kary pozbawienia wolności z rażącym naruszeniem ówczesnego prawa, niewątpliwie z inspiracji politycznych, co jednoznacznie wynika z przywołanych opinii służbowych ówczesnych przełożonych na jego temat, z wcześniej cytowanych treści uzasadnień wyroków oraz zeznań pokrzywdzonego A. K., musi być uznane za stanowiące nie tylko zbrodnię komunistyczną w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2019.2032 ze zm.; zwanej dalej ustawą o IPN), w zw. z art. 189 § 2 k.k. i art. 231 § 1 k.k., ale także za zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN.

Zgodnie z poglądami doktryny, które Sąd w niniejszym składzie w pełni akceptuje „uwięzienie lub inne ciężkie pozbawienie wolności z pogwałceniem fundamentalnych zasad prawa międzynarodowego jest trudne do zdefiniowania, zwłaszcza, że Statut (chodzi o Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U.2003.78.708 – uwaga Sądu) oraz „Elementy

zbrodni” (chodzi o dokument ONZ, ICC Elements of Crimes, U.N. Doc. PCNICC/2000/1/Add.2 2000 – uwaga Sądu) nie dają w tym zakresie zadowalających wskazań interpretacyjnych. W takiej sytuacji trzeba posiłkować się innymi regulacjami prawa międzynarodowego, w tym także zwyczajem międzynarodowym. **Zaproponować można, aby za uwięzienie uważać pozbawienie wolności na podstawie prawomocnego wyroku sądu karnego, przypisującego zawinienie przestępstwa, wymierzającego podlegającą wykonaniu karę pozbawienia wolności bądź jej odpowiednik związany immamentnie z osadzeniem. Mając na uwadze niniejszą zbrodnię przeciwko ludzkości, osądzenie pokrzywdzonego powinno być tendencyjne – to znaczy dokonane z pogwałceniem zasad postępowania karnego (między innymi zasady prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu, prawa do sądu (...)).** Fundamentalne zasady prawa międzynarodowego, wbrew pozorom, stanowią pojęcie szerokie i niejednoznaczne. W ujęciu analizowanej zbrodni międzynarodowej chodzić będzie przede wszystkim o naruszenie zasad postępowania karnego w zakresie orzekania i wykonywania pozbawienia wolności. Przykładowo – zasady takie wynikają z Konwencji Rady Europy z 4 listopada 1950 r. o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Artykuł 5 niniejszego aktu prawnego stanowi, że nikt nie będzie pozbawiony wolności za wyjątkiem ściśle określonych przypadków, jeżeli są one przewidziane w prawie wewnętrznym danego państwa. Dodać należy, iż muszą one nie tylko wynikać z przepisów prawa materialnego, ale też być zastosowane zgodnie z obowiązującą ustawą (J. Jurewicz, Szczególne miejsce ludobójstwa wśród zbrodni przeciwko ludzkości w: Studia Prawno-Ekonomiczne, t. XXXIV, 2011, str.138).

Jest i było już w momencie wydawania przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego wskazanych we wniosku prokuratora IPN wyroków, notorium, że po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 r., „jedną z podstawowych form terroru zastosowanego przez władze wobec społeczeństwa były represje karne. Zaliczyć do nich należy śledztwa i stosowane w nich metody, postępowanie sądowe i wydawane w ich rezultacie wyroki (...). Dla uznania winnym nie trzeba

było dowodów, wielokroć wystarczały jedynie poszlaki, niekiedy zaś (...) i one stawały się zbędne (...).

Podjęjąc działanie, nikt nie był w stanie przewidzieć czy w przypadku oskarżenia przed sądem zostanie skazany za swój czyn na kilka miesięcy, czy na 10 lat więzienia mógł wreszcie stanąć przed sądem i zostać skazanym nie podejmując żadnych działań” (Prawa człowieka i obywatela w PRL 13 XII 1981 – 31 XII 1982, opracował Zespół Redakcyjny Komitetu Helsińskiego, Instytut Literacki Paryż 1983 r., str. 69). „(...) w całym okresie stanu wojennego nacisk w orzecznictwie położony został, na tzw. prewencję i ochronę funkcji prawa karnego, na społeczne oddziaływanie kary. Wyroki w procesach politycznych miały mieć w założeniach zadanie odstraszenia, zniechęcenie do działań niepożądanych przez władzę, wymuszenie bezwzględnego posłuszeństwa, przełamanie społecznego oporu (...). Nie ma to nic wspólnego z powszechnie przyjętym pojęciem wymiaru sprawiedliwości. Rola sądów ogranicza się w tej sytuacji do pełnienia funkcji narzędzia terroru władzy wobec społeczeństwa” (ibidem str. 98). Na rolę ówczesznie działających sądów, jako w pierwszej kolejności narzędzia represji wobec przeciwników politycznych wskazywało wprost telewizyjne wystąpienie z 13 grudnia 1981 r., przewodniczącego tzw. Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego – Wojciecha Jaruzelskiego, w którym ten zapowiedział, że: „osoby winne działania przeciw interesom socjalistycznego państwa oraz ludzi pracy będą odtąd karane z całą surowością, z wykorzystaniem wszystkich środków i uprawnień wynikających ze stanu wojennego” (cyt. za Prawo Karne stanu wojennego, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003 r., str. 73).

Jak wynika z ustaleń historyków zajmujących się okresem Stanu Wojennego w Polsce „najczęstsze były przypadki, gdy sędziowie posłusznie spełniali sugestie władz wojskowych i partyjnych, wymierzając niekiedy nader surowe wyroki. Zdarzało się, że podczas rozpraw brutalnie ograniczano prawa oskarżonych i ich adwokatów. Sędziowie wydający wyroki lekceważyli też często regułę bezstronności oraz inne podstawowe zasady prawne (np. regułę: *lex retro non agit*). W wielu przypadkach haniebną rolę odgrywał Sąd Najwyższy, który podwyższał zasądzone w niższych instancjach wyroki lub >odwieszał< kary więzienia wymierzone w zawieszeniu” (W. Polak, Specyfika represji stanu wojennego,

w: Internowani i uwięzieni w stanie wojennym, red. T. Kurpierz, J. Neja, Katowice-Warszawa 2018, s. 23). Sąd Najwyższy nie może też nie zauważyć, że w fundamentalnej dla prezentacji tematu postawy sędziów w PRL, pracy A. Strzembosza i M. Stanowskiej – Sędziowie Warszawscy w czasie próby 1981-1988 (Warszawa 2005, str. 246-247), jako przykład szczególnie negatywnej postawy sędziów w okresie stanu wojennego, którzy w wydawanych przez siebie orzeczeniach w sprawach „zakończonych następnie pełną rehabilitacją”, utrzymywali lub zaostrzali wymierzone przez sądy pierwszej instancji kary pozbawienia wolności – wskazano na działalność S. K.

Odnosząc się do definicji pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości” użytego w art. 3 ustawy o IPN, do których zakwalifikowano przypisane we wniosku prokuratora IPN S. K. czyny, przypomnieć należy, że definicję tego pojęcia poddano analizie m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2013 r., sygn. akt IV KO 79/12, Lex nr: 1277778, czytamy tam: „zbrodniami przeciwko ludzkości są zaś, stosownie do art. 3 ustawy o IPN, poza zbrodniami ludobójstwa w rozumieniu Konwencji z dnia 9 grudnia 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Dz. U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9 i 10, z późn. zm.), także >inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane albo tolerowane<”.

W orzecznictwie, już pod rządem poprzedniej kodyfikacji, wskazywano, że chodzi tu o przestępstwa wypełniające znamiona zbrodni lub umyślnych występów określonych w ustawodawstwie polskim, a należących do przestępstw wskazanych m.in. w art. VI pkt c) Karty Międzynarodowego Trybunału Wojskowego będącej integralną częścią Porozumienia zawartego w Londynie w dniu 8 sierpnia 1945 r., do którego Polska przystąpiła (Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 37), czy w Konwencji z dnia 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości (Dz. U. z 1970 r. Nr 26, poz. 208 z późn. zm. – załącznik).

Podobne stanowisko prezentowane jest także pod rządem obecnego Kodeksu karnego, z powoływaniem się na te akty międzynarodowe (zob. np.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2001, sygn. akt II KKN 175/99, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 47, czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 września 2011 r., sygn. akt II AKz 393/11, LEX nr 1108590). Wskazana zaś wyżej Konwencja z 1968 r. odwołuje się do Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, o jakim mowa we wskazanym wcześniej Porozumieniu z 1945 r., który we wspomnianym art. VI za zbrodnie przeciwko ludzkości uznaje też m.in. "prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych". Nie musiały to być zatem zachowania, które były ukierunkowane na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, czy religijnej, lecz także działania o nie tak drastycznym wydźwięku, ale mające charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotyczą je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa". Wartym przypomnienia jest też pogląd W. Kuleszy, w którym ten stwierdza, że: „przestępstwo obrazy sprawiedliwości w najcięższej postaci, tj. zbrodni przeciwko ludzkości, polega na karaniu przy użyciu sądowego instrumentarium, na podstawie prawa niehumanitarnego, bo sprzecznego z cywilizacyjnie zdeterminowanym rozumieniem tego, co sprawiedliwe i czemu służyć ma prawo, w sposób choćby zgodny z jego literą, stanowiące prześladowanie osób, z przyczyn politycznych, narodowościowych, rasowych lub religijnych” (W. Kulesza, „Crimen Laesae Iustitiae – odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa Norymberskiego, Niemieckiego, Austriackiego i Polskiego, Łódź 2013, str. 43).

Wskazane we wniosku prokuratora IPN czyny S. K. były niewątpliwie elementami masowej praktyki PRL-owskich władz polegających na odstraszeniu i zniechęceniu społeczeństwa do działań wymierzonych, w porządek polityczny wynikający z dekretu Rady Państwa z dnia 12 grudnia 1981 r., o stanie wojennym, i eliminacji (poprzez pozbawienie wolności) osób, które korzystając z przysługujących im na mocy Konstytucji PRL z 22 lipca 1952 r., i Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r.

(Dz.U.1977.38.167), domagały się poszanowania ich swobód i wolności. Były też jak zasadnie wskazał to Sąd Najwyższy w przywołanych powyżej wyrokach rewizyjnych zapadłych w związku z rewizjami nadzwyczajnymi orzeczeniami (czynami) wydanymi (popelnionymi) m.in. przez S. K. z rażącym naruszeniem ówczesnego prawa.

To pozwala wszystkie wskazane we wniosku prokuratora IPN czyny zakwalifikować jako zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN. Przypomnieć też należy, że zgodnie z poglądami doktryny i orzecnictwem, które Sąd w niniejszym składzie w pełni aprobuje, zbrodnia przeciwko ludzkości, polegająca na pozbawieniu wolności z naruszeniem zasad prawa karnego z powodów m.in. politycznych, nie musi mieć charakteru masowego, może ona dotyczyć nawet tylko jednej ofiary (por. T. Iwanek, Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnia przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym, Warszawa 2015, str. 230; podobnie: T. Cyprian i J. Sawicki w: Prawo Norymberskie” Warszawa – Kraków 1948, str. 445 i cyt. tam poglądy doktryny, str. 439 oraz uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r. sygn. akt V KK 168/12, Lex nr: 1235905).

Sąd Najwyższy stwierdza, że zamierzone i świadome tzn. nie będące wynikiem błędu wymierzenie przez sąd, z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad regulujących kwestie postępowania karnego i zasad regulujących podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej (w szczególności zasady *nullum crimen sine periculo sociali i nullum crimen sine culpa*), kary bezwzględnego pozbawienia wolności jest nie tylko czynem zabronionym określanym jako przekroczenie uprawnień lub „nagięcie prawa”, ale także musi być traktowane jako przestępstwo bezprawnego pozbawienia wolności, wszak sprawca takiego czynu swoim zamiarem, co najmniej ewentualnym, obejmował konsekwencję swojego orzeczenia w postaci pozbawienia wolności osoby niewinnej. To pozwala wskazane we wniosku prokuratora IPN czyny, zakwalifikować jako zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie komunistyczne w rozumieniu art. 2 i 3 ustawy o IPN w zw. z art. 189 § 2 k.k.

Wskazane powyżej okoliczności pozwalają stwierdzić, że wniosek prokuratora IPN o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego S. K., za wszystkie czyny wskazane we wniosku jest zasadny i jako taki winien być uwzględniony.

Z tych też powodów należało uchwalić jak powyżej.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę na konieczność rozważenia przez prokuraturę prawidłowości przyjętej w odniesieniu do czynów, przypisanych S. K., kwalifikacji prawnej. W okresie popełnienia przez S. K., wskazanych we wniosku czynów, obowiązujący wówczas kodeks karny z 1969 r., w art. 246 § 4, wykluczał możliwość zastosowania kumulatywnej kwalifikacji przestępstwa przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego z przestępstwem popełnionym przez funkcjonariusza publicznego wyczerpującym ustawowe znamiona innego przestępstwa. Kodeks karny z 1969 r., w art. 165 § 2 penalizował pozbawienie wolności człowieka na okres powyżej 14 dni przewidując za ów czyn sankcje pozbawienia wolności od roku do lat 10, zatem w myśl obowiązujących wtedy przepisów funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub niedopełniając swoich obowiązków bezprawnie pozbawiał wolności inną osobę, odpowiadał wyłączenie za czyn zabroniony określony w art. 165 k.k. z 1969 r. Uznać zatem należy, że ustawą względniejszą dla sprawcy czynu, popełnionego w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r., polegającego na bezprawnym pozbawieniu wolności człowieka przez funkcjonariusza publicznego, w związku z przekroczeniem jego uprawnień, jest ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. kodeks karny, gdyż wyklucza ona, w przeciwieństwie do kodeksu karnego z 1997 r., możliwość skazania sprawcy na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.